

(Leggo - F.Balzani) Noc rimonty, noc, która określi europejską przyszłość Romy i być może Spalletiego w stolicy Włoch. Dziś wieczorem na Olimpico pojawi się Lyon, który wygrał pierwszy mecz 1/8 finału 4-2.

"Mamy 60 procent szans na awans do ćwierćfinału". Mówi, aby naładować drużynę, trener, ale także dlatego, że w głębi wie, że jeśli Roma zagra jak Roma, zatem tak jak na San Siro, wówczas odrobienie wyniku jest możliwe. **"Jestem przekonany, że tej nocy gracze staną się gwiazdami. Musimy opuścić boisko bez żalu. Nie możemy się bać, tak jakby wynik z pierwszego meczu nie miał znaczenia"**. Następnie powtarza to, co mówił przed mini kryzysem: **"Zespół jest dojrzały, nigdy nie miałem wątpliwości, musimy dać z siebie coś więcej. Gramy o awans, jest w zasięgu ręki"**. Obok niego siedzi Dzeko: **"W meczu z Lyonem zobaczymy czy jesteśmy mocni czy nie. Zespół zasługuje na zdobycie trofeum, zaczniemy od dobrej pierwszej połowy z Lyonem. Ja postaram się mieć więcej złości sportowej na boisku"**. To będzie też pojedynek dwóch najlepszych europejskich ataków: 90 goli Romy, 88 Lyonu. Zatem nie będzie się liczyć tylko strzelanie goli, ale też nie tracenie ich, gdyż trener Genesio nie będzie stawiał autobusu i liczył na kontrataki, broń, której nie ma w DNA Lyonu.

"Możemy zagrać też czwórką w obronie, ale kluczowa jest równowaga na boisku przez 90 minut", potwierdził Spalletti, który może być zmuszonym radzić sobie bez Emersona (problem z mięśniem czworogłowym) i Peresa. Dwójka Brazylijczyków trenowała wczoraj z grupą, ale może zacząć z ławki. Odzyskany został Perotti, który będzie operował za plecami Dzeko. Na stadionie będzie też Pallotta, po polemice z ostatnich dni Spalletti rozpusza ten argument: **"Przywitam się z nim w ciepły sposób, nie mam mu nic do powiedzenia. Wysłucham co on ma do powiedzenia, nie wydaje mi się, żeby istniały przesłanki, aby robić z tego sprawę. To zasadne, że rozmawia o drużynie, ja nie mam nic do powiedzenia, muszę jedynie słuchać"**. Do powiedzenia coś kibicom ma Alisson: **"Możemy odrobić wynik, ale potrzebujemy naszych kibiców"**. Dzięki inicjatywie w porozumieniu ze Sky (rabat 50% za bilet na dwie z trybun dla będących ponad rok abonentami telewizji satelitarnej, która zabrała mecz z niekodowanej TV8) przewiduje się ponad 35 tysięcy kibiców.

Autor: abruzzo